

Sygn. akt **II AKa 177/18**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Wiśniewski
Sędziowie:	SA Andrzej Olszewski SA Andrzej Mania (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Anita Jagielska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin - Prawobrzeże w Szczecinie Julity Gumowskiej

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2018 r. sprawy

### **A. C. (1)**

oskarżonego z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 4 czerwca 2018 r., sygn. akt III K 251/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego A. C. (1) do informowania sądu co trzy miesiące o przebiegu okresu próby;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego A. C. (1) na rzecz (...) sp. z o.o. ul. (...), (...)-(...) M. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 480 (czteryście osiemdziesiąt) złotych.

Andrzej Mania Andrzej Wiśniewski Andrzej Olszewski

**Sygn. akt II AKa 177/18**

## UZASADNIENIE

**A. C. (1)** został oskarżony o to, że:

w dniu 23.04.2014 r. przywłaszczył:

1. powierzony na mocy umowy leasingu finansowego nr (...)z dnia 17.02.2014r. zawartej pomiędzy przedstawicielem (...) sp. z o.o. a (...) (...) sp. z o.o. (...)(...)o numerze fabrycznym (...) rok produkcji 2008 i wartości 17.730 euro,
  2. powierzony na mocy umowy leasingu finansowego nr (...)z dnia 17.02.2014r. zawartej pomiędzy przedstawicielem (...) sp. z o.o. a (...) (...) (...) sp. z o.o. (...) (...) o numerze fabrycznym (...) rok produkcji 2008 i wartości 17.730 euro,
  3. powierzony na mocy umowy leasingu finansowego nr (...)z dnia 17.02.2014r. zawartej pomiędzy przedstawicielem (...) sp. z o.o. a (...) (...) (...) sp. z o.o. (...)(...) o numerze fabrycznym (...) rok produkcji 2008 i wartości 17.730 euro,
  4. powierzony na mocy umowy leasingu finansowego nr(...) dnia 17.02.2014r. zawartej pomiędzy przedstawicielem (...) sp. z o.o. a (...) (...) (...) sp. z o.o. (...)(...)o numerze fabrycznym (...) rok produkcji 2008 i wartości 17.730 euro,
  5. powierzony na mocy umowy leasingu finansowego nr (...) (...) z dnia 17.02.2014r. zawartej pomiędzy przedstawicielem (...) sp. z o.o. a (...) (...) (...) sp. z o.o. (...)(...) o numerze fabrycznym (...) rok produkcji 2008 i wartości 17.730 euro,
  6. powierzony na mocy umowy leasingu finansowego nr (...) (...) z dnia 17.02.2014r. zawartej pomiędzy przedstawicielem (...) sp. z o.o. a (...) (...) (...) sp. z o.o. (...) (...)o numerze fabrycznym (...) rok produkcji 2008 i wartości 17.730 euro,
  7. powierzony na mocy umowy leasingu finansowego nr (...)z dnia 17.02.2014r. zawartej pomiędzy przedstawicielem (...) sp. z o.o. a (...) (...) (...) sp. z o.o. (...)(...)o numerze fabrycznym (...) rok produkcji 2008 i wartości 17.730 euro,
  8. powierzony na mocy umowy leasingu finansowego nr (...) z dnia 17.02.2014r. zawartej pomiędzy przedstawicielem (...) sp. z o.o. a (...)(...) (...) sp. z o.o. (...) (...)o numerze fabrycznym (...) rok produkcji 2008 i wartości 17.730 euro
- o łącznej wartości 141 840 euro stanowiących równowartość 599.841,36 zł, przy przyjęciu mienia znacznej wartości, poprzez zawarcie umowy sprzedaży ww. pojazdów z przedstawicielem (...) sp. z o.o. czym działał na szkodę leasingodawcy (...) sp. z o. o. z/s w W.

***tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.***

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 4 czerwca 2018 r., sygn. III K 251/16

1. oskarżonego A. C. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa kwalifikowanego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 294 § 1 k.k. art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda;
2. na podstawie art. 69 § 1 k.k., 70 § 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat;
3. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego kwotę 449.881,02 (czteryście czterdzieści dziewięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt jeden zł i 2 grosze), na rzecz (...) sp. z o.o. z/s w W., tytułem obowiązku naprawienia szkody;
4. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego koszty sądowe, w tym opłatę na rzecz Skarbu Państwa w wysokości 480 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli: prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Obrońca zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia a to:

1. art. 7 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd I Instancji a to odmówieniu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w części dotyczącej jego świadomości a także błędną ocenę dowodu z zeznań

świadków A. S., M. J., S. Ł., oraz P. O. przez nie wyprowadzenie wniosku, iż oskarżony A. C. (1) dysponował co najmniej dorozumianą zgodą na przeprowadzenie transakcji sprzedaży pojazdów leasingowanych do spółki (...) sp. z o.o. podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego a przede wszystkim końcowej faktury wykupu przedmiotu leasingu, faktury sprzedaży samochodów (...) sp. z o.o., a także zeznań świadka A. S., M. J., S. Ł., P. O. wynika wprost, iż oskarżony A. C. (1) otrzymał dorozumianą zgodę przedstawicieli (...) Usługi (...) na sprzedaż leasingowanych samochodów do spółki (...) sp. z o.o. - co miało wpływ na wynik sprawy, albowiem prawidłowa ocena ww. dowodów z prawidłowym wnioskowaniem o istnieniu dorozumianej zgody właściciela pojazdów stanowiłaby o braku znamion czynu zabronionego kwalifikowanego z art. 284 § 2 k.k.

2. art. 415 § 1 k.p.k. polegającą na zasądzeniu przez Sąd odszkodowania na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 449.881,02 zł co jest równe wartości sześciu pojazdów objętych niniejszym postępowaniem pomimo tego, iż w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie toczy się postępowanie odwoławcze z powództwa. (...) sp. z o.o. przeciwko (...) sp. z o.o. o wydanie samochodów objętych zarzutem aktu oskarżenia, gdzie Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 7 grudnia 2016 r., nakazał nieprawomocnie wydanie tych pojazdów pokrzywdzonemu, co jest równoznaczne, iż roszczenie-wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania i to idącego dalej, albowiem w wyniku tego wyroku pokrzywdzona odzyska samochody, a więc szkoda zostanie zniwelowana, a ewentualną różnicę w wartości samochodów pokrzywdzona będzie mogła dochodzić w oddzielnym postępowaniu zgodnie z art. 415 § 2 k.p.k., a nadto, iż pokrzywdzona zgłosiła do Syndyka Masy Upadłości spółki (...) pełne roszczenia z tytułu umów leasingowych - co również jest innym postępowaniem w rozumieniu art. 415 § 1 k.p.k.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku orzekając odmiennie co do istoty „poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów”.

Natomiast prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego A. C. (1) jedynie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze. Zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 72 § 1 k.k. poprzez zaniechanie orzeczenia obowiązku probacyjnego, co w realiach niniejszej sprawy miało charakter obligatoryjny,

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez dodanie punktu 5 i wskazanie w nim, że na podstawie 72 § 1 pkt 1 k.k. sąd zobowiązuje skazanego do informowania sądu o przebiegu okresu próby raz na 3 miesiące.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### **I.**

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji kierując się bowiem nakazem – wynikającym z art. 2 § 2 k.p.k. – dążenia do prawdy, prawidłowo i w sposób wyczerpujący, na ile było to oczywiście możliwe i konieczne, zgromadził i ujawnił w sprawie materiał dowodowy. Zadośćuczynił tym samym wymogom art. 410 k.p.k. Uzasadnienie wyroku – odpowiadające dyspozycji art. 424 k.p.k. – pozwala zaś bezspornie na pełną kontrolę procesu myślowego, który przebiegał w czasie narady, a który doprowadził sąd orzekający do wniosku o sprawstwie i winie oskarżonego A. C. (1). Jego treść, w konfrontacji z materiałem dowodowym, nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że rozumowanie sądu jest alogiczne, czy też sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, a tym samym, że kwestionowany przez obrońcę wyrok jest wadliwy. Przyjęte ustalenia faktyczne – zdaniem Sądu Apelacyjnego – korzystają w pełni z ochrony przewidzianej art. 7 k.p.k. i jako takie nie mogą być zasadnie zakwestionowane. Fakt zresztą, iż oskarżony A. C. (1) jako prezes (...) (...) (...) sp. z o.o. w dniu 17 lutego 2014 r. zawarł z (...) sp. z o.o. 8 umów leasingu 8 samochodów ciężarowych (...) (...)i wartości 17.730 euro każdy, a następnie samochody te o łącznej wartości 141.840 euro i równowartość 599.841,36 zł, na mocy umowy z dnia 23 kwietnia 2014 r. sprzedała (...) sp. z o.o. (k. 192 -194), nie jest w ogóle kwestionowany.

**Zasadnie przy tym sąd I instancji nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tej ich części, w której twierdził on jakoby nie miał świadomości, iż nie może sprzedać leasingowanych od (...) spółki z**

***o.o. samochodów do spółki (...), a do czego w sprawie praktycznie sprowadza się istota problemu. W realiach dowodowych sprawy i wbrew stanowisku skarżącego, oczywistym jest bowiem, że A. C. (1) wiedział, że leasingowanych pojazdów sprzedać nie może. Sądowa ocena dowodów nie może prowadzić przy tym do absurdu. To zaś proponuje niewątpliwie skarżący prezentując w tym względzie stanowisko odmienne. Spółka (...), której A. C. (1) był prezesem powstała w 1998 roku jako spółka transportowo-spedycyjna. Prowadziła rozległą działalność na terenie całej Europy. Model zaś „działalności firmy – jak wyjaśnił to sam oskarżony w toku rozprawy – w zakresie zakupu pojazdów opierał się na leasingowaniu samochodów przez okres 5 lat, spłacaniu ich, sprzedawaniu zazwyczaj do form instytucjonalnych takich właśnie jak (...), a następnie branie w leasing kolejne pojazdy” (k. 223). W 2008 roku dokonano zakupu w leasingu operacyjnym w (...) Sp. z o.o. w (...) sztuk samochodów (...), (...), (...) z zabudową pod system wymienny (...). W 2013 roku spółka (...) nie była natomiast już w stanie wykupić owych samochodów. Nie była bowiem w stanie zapłacić wartości resztowej „tych pojazdów” w niewygórowanej kwocie ok. 250.000 zł. Umowę leasingu więc zakończono w dniu 17.08.2013 r. (k. 288) i 10 pojazdów – jak wynika z protokołu zdawczo-odbiorczego pojazdu z dnia 9.08.2013 r. – odstawiono do leasingodawcy (k. 312-13). Przyznał to zresztą sam oskarżony wyjaśniając na rozprawie: „2013 rok wyglądał bardzo nieciekawie, mieliśmy dużą stratę. Cash flow, czyli płynność finansowa pogarszała się i konieczna była kolejna restrukturyzacja. W związku z tym w styczniu 2014 roku sprzedaliśmy 20 samochodów kontrahentowi z Bliskiego Wschodu (...) Zarząd podjął decyzję o sprzedaży całej floty samochodów. (...) Poszukiwano nabywcy na rynku. Najlepszą ofertę złożył (...). Te osiem pojazdów wchodziło w skład ruchomości, które chcieliśmy zbyć” (k.223v., 224). Na marginesie wówczas do sprzedaży do (...) przeznaczono: 19 podwozi z czego pięć marki (...), sześć sztuk (...)rocznik 2006 i osiem sztuk V. (...) rocznik 2008. Powyższe obrazuje niewątpliwie bardzo już złą kondycję spółki. Złej sytuację spółki (...) dowodzi także wniosek z dnia 23.06.2014 r. o upadłość spółki, z którego wynika, że w roku 2014 w toku było 79 postępowań sądowych i egzekucyjnych na łączną kwotę 1.257.505,72 zł. Aktywa spółki nie pokrywały zaś jej zobowiązań na kwotę 2.624.505,48 złotych (k. 442-46). W tych to praktycznie realiach oskarżony A. C. (1) w dniu 17.02.2014 r. jako prezes (...) (...) sp. z o.o. zawarł z (...) sp. z o.o. 8 umów leasingu na 8 (...) (...) (...), rok produkcji 2008 i wartości 17.730 euro każdy, choć nie było w tym już żadnej logiki, poza oczywiście logiką przestępczą, którą oskarżony zrealizował. Zawierając przedmiotowe umowy nie zamierzał bowiem leasingowanych samochodów ani wykupić, ani po ich sprzedaży za nie zapłacić. Wniosek ten w sprawie nasuwa się logicznie i nieodparcie. Po zawarciu umowy (...) (...)nie uścił bowiem żadnej z rat leasingowych, ani też nie uregulował VAT-u, a co warunkowało rozpoczęcie w ogóle umowy leasingu. Kwotę 151.724,08 zł z tytułu VAT wpłacił zaś dopiero po sprzedaży samochodów ze środków pochodzących od (...).***

Obrońca w apelacji twierdzi, iż A. C. (1) przypisanego mu czynu nie popełnił, bo dysponował „co najmniej dorozumianą zgodą na przeprowadzenie transakcji sprzedaży pojazdów leasingowych do spółki (...) z o.o.”. To zaś winno jego zdaniem uwolnić go od odpowiedzialności karnej. Z powyższym w realiach dowodowych sprawy nie sposób jednak zgodzić się, choć prawdą jest, że na przełomie marca i kwietnia 2014 r. oskarżony telefonicznie poinformował M. J. ze spółki (...) Sp. z o.o., o zamiarze sprzedaży pojazdów (...), z leasingu z 2014 r. firmie (...). Nie ukrywał przy tym też, że pojazdy te firmie tej już przekazał, co dla leasingodawcy – jak słusznie zauważył sąd I instancji - na stronie 2 uzasadnienia – nie stanowiło problemu. Niemniej jednak poinformowano go wówczas, że musi złożyć pisemny wniosek o wykup pojazdów. Taki też wniosek oskarżony złożył w dniu 14.04.2014 r. (k. 320 – 321, 323). Następnie, nie czekając jednak na jego rozpatrzenie, bo już w dniu 23.04.2014 r. oskarżony zbył leasingowane pojazdy firmie (...) sp. z o.o. (k. 39-54). Nazajutrz bowiem dopiero, tj. 24.04.2014 r. z (...) Sp. z o.o., otrzymał wycenienie do przedterminowego zakończenia umów (wykupu pojazdów), zawierające wszelkie opłaty jakie spółka (...) winna zapłacić, aby wykupić pojazdy, a w dniu 25 kwietnia 2014 r. noty księgowe na wykup pojazdów oraz faktury zawierające opłaty administracyjne oraz koszty zerwania finansowania oraz rozrachunki zawierające wszystkie wystawione i nie zapłacone faktury (k. 324-25). Niedorzeczne przy tym jawi się stanowisko oskarżonego prezentowane w toku rozprawy

jakoby powyższe „było jednoznaczne ze zgodą na zbycie” (k. 226). Gdyby tak było, to oskarżony od (...) otrzymałby niewątpliwie także karty pojazdów zbywanych do (...). Nic takiego jednak nie nastąpiło. Te nadal bowiem znajdowały się w posiadaniu właściciela, tj. leasingodawcy. Oskarżony świadom był zaś niewątpliwie – jak słusznie zauważa sąd I instancji na stronie 7 uzasadnienia wyroku – że ich nie otrzyma przed zakończeniem umowy, a więc przed dokonaniem wykupu samochodów. Oskarżony tymczasem – jak wynika z zeznań E. O., przedstawiciela M. (...) – deklarował, że przekaze je „po otrzymaniu pieniędzy za samochody” (k. 372), stan ten utrzymywał zaś do 18.06.2014 r., kiedy to praktycznie odstąpił od umowy sprzedaży (k. 55), a co obrazuje w sprawie jego niewątpliwie złą wolę. Na marginesie, z zeznań w/w świadka złożonych w toku rozprawy w dniu 5.07.2017 r. jednoznacznie wynika, że w trakcie negocjacji ustalono, że „pan A. C. (1) dokona wykupu tych samochodów od leasingodawcy, a wtedy firma dokona ich zakupu” (k. 367v.). Nie dziwi zatem adnotacja na fakturach, o nabyciu pojazdów od leasingodawcy i ich jedynie nie przerejestrowaniu. To, że oskarżony zgodą nawet dorozumianą na zbycie pojazdów, jak słusznie zauważa sąd na stronie 6 uzasadnienia wyroku, nie dysponował, dowodzą zresztą także przywoływane w apelacji obrońcy „kluczowe dla sprawy (...) zeznania świadka P. J., (...) złożone w postępowaniu przygotowawczym w dniu 16 października 2014 r., na k. 35 akt, gdzie świadek ten jako osoba prowadząca procedurę leasingowa ze strony pokrzywdzonego, na pytanie „w e-mailu jest informacja, że pojazdy są już przekazane kupującemu, i czy nie zaniepokoiło to państwa, że leasingobiorca przekazał pojazd innej osobie?” odpowiedział: „nie zaniepokoiło nas to, bo często zdarza się, że pojazdy są przekazywane przed wykupem, a potem dochodzi do rozliczania z nami z przyszłym kupującym od leasingobiorcy. Tym bardziej nas to nie zaniepokoiło, bo sam nas o tym informował, nie ukrywał tego, wszystko zmierzało do sfinalizowania wcześniejszego wykupu. Były to informacje o przekazaniu pojazdów, pamiętam, że Pan A. C. (1) telefonicznie informował nas, że te pojazdy kupi od niego (...)”. Świadek, jak wynika z zapisu na karcie 34 verte poinformował przy tym oskarżonego, że do tego jest potrzebny jest wniosek. Z zeznań w/w wynika także, że dysponował on wówczas wiedzą jedynie na temat przekazania pojazdów do (...) a nie ich sprzedaży, cytując „nie poinformował nas do dnia 03.07.2014 r. ani w terminie późniejszym, ani wcześniej, że dokonał sprzedaży pojazdów z leasingu”. Nie mógł zaś tego dokonać w czasie trwania leasingu, bo do jego zakończenia pojazdy stanowiły własność (...) sp. z o.o. (k. 35). Brak zresztą sprzeciwu nie oznacza zgody. Zgoda dla swojego zaistnienia wymaga niewątpliwie jasnego i kategorycznego uzewnętrznienia, zatem działania, a nie milczenia i zaniechania. Tego wymaga niewątpliwie konieczność zabezpieczenia pewności obrotu prawnego. Zgodą zatem oskarżony bezspornie nie dysponował. W realiach sprawy pozbawione istotnego znaczenia pozostają zeznania przywołanych w apelacji świadków: A. S., S. Ł., P. O., wszak – jak wyjaśnił sam oskarżony – „wszyscy w (...)wiedzieli, że auta są leasingowane, i że będziemy je wykupować z leasingu. (...) otrzymywali oni komplet dokumentów, w tym dowody rejestracyjne pojazdu, gdzie w polu właściciela wpisane były firmy leasingowe” (k. 224v.) i pomimo tego nabyli inkryminowane pojazdy. W ich zeznaniach brak przy tym jakichkolwiek danych o powoływaniu się oskarżonego na posiadaną przez niego rzekoma zgodę (...) (...)na zbycie leasingowanych pojazdów. W ich świetle to spółka (...) była właścicielem zbywanych pojazdów, bo pojazdy te od leasingodawcy wykupiła. I dalej, ponownie cytując oskarżonego: (...) i (...)popadają w spór sądowy o wydanie samochodów. Byłem świadkiem w sprawie. W wyniku moich zeznań (...) uzyskuje korzystne orzeczenia w sprawie” (k. 225v.). Na marginesie: z zeznań E. O. oraz A. S. wynika, iż negocjacom towarzyszyła informacja, że oskarżony chce sprzedać stare samochody, bo w ich miejsca zamierza kupić nowe (k. 372, 568v.).

Nadto zauważyć należy, że w myśl postanowień ogólnych warunków leasingu właścicielem przedmiotu leasingu, tj. owych 8 pojazdów sprzedanych przez oskarżonego firmie (...) przez cały okres trwania umów był finansujący, czyli (...) sp. z o.o. (pkt 1.4). Pkt 4.3 zaś stanowi, iż korzystający, czyli spółka (...) sp. z o.o. „nie może bez zgody Finansującego zmieniać przeznaczenia, ani substancji przedmiotu leasingu, ani oddawać przedmiotu leasingu do używania osobom trzecim, ani przenosić posiadania pod jakimkolwiek tytułem prawnym, chyba że za uprzednią zgodą Finansującego wyrażoną w formie pisemnej. W takim wypadku Finansujący, na wniosek Korzystającego, może również wyrazić zgodę na pobieranie przez Korzystającego pożytków z Przedmiotu Leasingu” (k. 14v.).

W przypadku zaś wygaśnięcia umowy leasingu korzystający zobowiązany był do wykupienia przedmiotu leasingu, względnie do jego zwrotu leasingodawcy (pkt 10 - k. 15 v.). Na owych ogólnych warunkach figuruje przy tym podpis oskarżonego. Niewiarygodnie zatem brzmi jego twierdzenie z rozprawy przed sądem I instancji, że nie zapoznał się z warunkami umowy leasingu finansowego, a „z radcą na temat tych pojazdów” zaczął rozmawiać „dopiero w

czerwcu 2014 r.” (k. 226). Oczywiście jest zatem, że A. C. (1) wiedział, że korzystając z przedmiotu leasingu nie jest jego właścicielem i bez pisemnej zgody nie może w żaden sposób przedmiotem leasingu rozporządzać. Oskarżony był zresztą tym, który – jak wynika choćby z odpowiedzi pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na apelację – a co podkreślić należy kontrakt z (...) sp. z o.o. negocjował. Pisemną zgodą (...) spółki z o.o. na zbycie leasingowanych pojazdów oskarżony zaś bezspornie nie dysponował i miał tego niewątpliwie pełną świadomość. Ustna forma zgody, do tego – jak twierdzi skarżący dorozumiana – nie mogła zaś mieć tu żadnego znaczenia. Nie mogła bowiem wywołać żadnych skutków prawnych, ponieważ była sprzeczna z postanowieniami umowy, o czym oskarżony podpisując umowę i załącznik do niej doskonale niewątpliwie wiedział. Twierdzenie zatem obrońcy jakoby oskarżony nie miał świadomości, iż nie może sprzedać pojazdów leasingowych do spółki (...), nie wytrzymuje krytyki w świetle tak umowy jak i zasad doświadczenia życiowego. Do tego oskarżony to podmiot niewątpliwie także fachowy, od 1998 r. prowadził bowiem zawodowo działalność transportowo-spedycyjną, opartą na leasingowaniu pojazdów, musiał zatem wiedzieć co to takiego leasing i jaka była/jest procedura postępowania z pojazdami w trakcie i po zakończeniu leasingu. W przeszłości – na przestrzeni 18 lat swojej działalności – jako prezes spółki (...) – jak wynika z jego wyjaśnień – zawarł kilkaset umów leasingowych i było dla niego „jasne, że właścicielem pojazdu jest firma leasingowa do czasu formalnego zakończenia leasingu” (k. 226). Słusznie zatem sąd I instancji wyjaśnieniom oskarżonego nie dał wiary zaprzeczeniom oskarżonego, ponieważ bądź pozostawały one w rażącej sprzeczności z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie i wynikającymi z nich wnioskami, bądź też były gołosłowne – nie poparte żadnymi dowodami, bądź też pozostawały w sprzeczności z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania i tym samym dążyły jedynie do uniknięcia przez oskarżonego odpowiedzialności karnej i uchylenia się przez niego od obowiązku naprawienia szkody.

Reasumując: zasadnie sądu I instancji przypisał oskarżonemu A. C. (1) popełnienie przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i czemu dał rzeczowo wyraz na stronach 8 i 9 uzasadnienia wyroku. Stanowisko tam wyrażone Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje. Oskarżony władał bowiem powierzonymi mu pojazdami przed dokonaniem przywłaszczenia, fakt zaś przywłaszczenia samochodów leasingowanych w odpowiedni sposób na zewnątrz zmanifestował. Uniemożliwił tym samym leasingodawcy, tj. (...) sp. z o.o., której przysługiwało, co przypomnieć należy, prawo własności do owych samochodów, swobodne nimi rozporządzanie. Przesądza o tym również fakt, przyznany przez oskarżonego, przeznaczenia środków finansowych uzyskanych z (...) „dnia 21 maja 2014 r. 145.000 zł” „z tytułu VAT od umów leasingu finansowego i 170.000 zł” „do (...) z tytułu porozumień do leasingu” i rozdysponowania pozostałej kwoty „na bieżącą działalność firmy, dlatego, że sytuacja była bardzo ciężka, jeśli chodzi o pieniądze”. Spółka miała „duże zaległości płacowe wobec kierowców”. Zalegała „kierowcom z dietami już ponad trzy miesiące”. Musieli „wypłacić im te pieniądze, żeby nie sparaliżować działalności firmy” (k. 225), choć ta czas świetności miała już dawno za sobą. Oskarżony swoim przestępstwem godził zatem bezspornie w cudze prawo własności. Działal przy tym w zamiarze kierunkowym popełnienia przestępstwa przywłaszczenia, to jest w celu powiększenia swojego majątku (w roku 1998 oskarżony odkupił „pakiet kontrolny udziałów od wspólnika L. D.”) kosztem majątku pokrzywdzonego i w tym celu bezprawnie rozporządził powierzoną mu cudzą rzeczą ruchomą. Na fakturach sprzedaży (k. 149-56) oskarżony za pośrednictwem osób trzecich czynił przy tym adnotację: „pojazd zakupiony od (...) Sp. z o.o. - nie przerejestrowany”. Potwierdzał tym samym w ich tekście nieprawdę, jakoby był właścicielem leasingowanych samochodów, nie mając oczywiście ku temu żadnego tytułu prawnego, zatem bez wątpienia bezprawnie (zob. m.in. wyrok SN z 4.08.1978 r., sygn. akt Rw 285/78, OSNKW 1978/10/118 a także wyrok SA w Krakowie z 21.11.1996 r., sygn. akt II AKa 273/96, KZS 1996/11-12/28). Oczywiście jest też, że oskarżony działał z premedytacją, manipulując przy tym niewątpliwie kontrahentami. Już w dniu 17.02.2014 r., tj. w momencie zawierania umów na leasing 8 pojazdów towarzyszył mu bowiem – jak należy sądzić – przestępczy zamiar ich przywłaszczenia. Było to jasne już w chwili zawierania umowy leasingu – jak słusznie zauważa sąd I instancji na stronach 8 i 9 uzasadnienia wyroku – a wynikało z niezwykle trudnej sytuacji finansowej spółki. Jedynym celem zawarcia umów leasingowych była chęć uzyskania możliwości dysponowania pojazdami, co umożliwiało ich sprzedaż. Innego wniosku logicznie wyprowadzić tu zaś nie sposób. Tylko to bowiem racjonalizuje przestępne zachowanie się oskarżonego. Zgodzić się także należy ze stanowiskiem sądu I instancji wyrażonym na stronie 9 uzasadnienia wyroku, że o zamiarze przywłaszczenia świadczy również fakt, że mimo uzyskania środków i to przekraczających wartość leasingu, oskarżony nie wpłacił żadnej kwoty na rzecz leasingodawcy, z tytułu wykupu pojazdów i zakończenie umowy leasingu. Niczego w realiach sprawy nie

dowodzi ani o niczym nie przesądza odwołanie się do opinii radcy prawnego. Opinia ta z uwagi na czas jej sporządzenia może jedynie zdumiewać, podobnie jak twierdzenie oskarżonego wyrażone w mailu z dnia 18.06.2014 r. wysłanym do (...) Sp. z o.o. ul. (...) i (...) jakoby popełnił jedynie błąd formalny, bo nie zajmował się profesjonalnie sprzedażą pojazdów użytkowanych i w związku z tym nie miał też doświadczenia w obrocie dokumentacją związaną ze sprzedażą pojazdów, a którą to wiedzą w dzisiejszej dobie dysponuje każdy przeciętny właściciel samochodu. Tak jedno jak i drugie jest zatem niewątpliwie przejawem li tylko przyjętej linii obrony. Znamienny przy tym pozostaje fakt, że oskarżony A. C. (1) otrzymanych od M. (...) pieniędzy jednak nabywcy nie zwrócił, bo środków tych – jak sam przyznała na rozprawie – już nie miał (k. 225), a w dniu 23.06.2014 r. w Sądzie Szczecin-Centrum w Szczecinie złożył wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (k. 363). Przywołane wyżej stanowisko oskarżonego jest kuriozalne także i dlatego, że – jak wyjaśnił oskarżony w toku rozprawy – firma (...) wprawdzie „profesjonalnie zajmuje się od lat kupowaniem i sprzedawaniem ciężarówek”, niemniej jednak wcześniej oskarżony wykonał z nimi „identyczne operacje sprzedaży dwudziestu sześciu aut leasingowanych w roku 2008”. Wszystko zaś odbyło się bez najmniejszego problemu (k. 225). Oczywiście jest zatem, że oskarżony działał w pełni świadomie. Odmienna ocena jest tu zaś nie do przyjęcia, bo sprowadzałaby sądową oceną dowodów do absurdu, a tego zdają się oczekiwać tak oskarżony, jak i jego obrońca.

Kończąc w tej części Sąd Apelacyjny pozwala sobie nadto zauważyć, że nawet, gdyby hipotetycznie przyjąć, że oskarżony A. C. (1) dysponował jednak zgodą (dorozumianą) (...) sp. z o.o. na sprzedaż objętych umowami leasingowymi z dnia 17 lutego 2014 r. pojazdów, nie ekskulpuje go to. Owa zgoda nie oznacza bowiem uzyskania przez niego prawa własności przedmiotowych samochodów. Nie nabył on również uprawnienia do zadysponowania jak właściciel pieniędzmi uzyskiwanymi z przeprowadzonej transakcji, a które bezspornie przywłaszczył. Leasingodawca nie utracił bowiem prawa do otrzymania należności za swoje mienie. To zaś jego prawo jest również chronione normami prawa karnego. Przejęcie i zadysponowanie przez oskarżonego należnościami uzyskanymi w wyniku sprzedaży mienia powierzonego także bowiem wchodzi w obszar penalizowany przez przepis art. 284 k.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2008 r., sygn. akt III KK 40/08, LEX nr 438425). Na to zaś zgody oskarżony bezspornie nie miał.

O wymierzonej oskarżonemu A. C. (1) karze roku pozbawienia wolności do tego z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat i grzywnie w wysokości 1.500 zł, można powiedzieć wszystko tylko nie to, że jest ona najmniejszym choćby stopniu surowa. Jest to bowiem kara w najwyższym stopniu symboliczna. Nie uwzględnia ona bowiem nagromadzenia po stronie czynu wysokiego stopnia okoliczności obciążających. Oskarżony rażąco zaś niewątpliwie nadużył zaufania udzielonego mu jako stronie kontraktu przez właściciela rzeczy (leasingodawcę), działał przy tym z pełną premedytacją – w pełni świadomie, nie licząc się z zawartymi przez siebie zobowiązaniami i to wobec obu partnerów gospodarczych, wykazując przy tym bezwzględność i upór w dążeniu do osiągnięcia przestępczego celu, tj. osiągnięcia nienależnego mu ani prawnie ani moralnie zysku. Oszukał przy tym też praktycznie obu swoich kontrahentów i w mieniu obu wyrządził znaczne niewątpliwie szkody materialne.

Za oczywiście chybiony Sąd Apelacyjny uznaje także podniesiony w apelacji obrońcy zarzut obrazu art. 415 § 1 k.p.k. W przepisie tym ustawodawca wprowadził bowiem klauzulę zakazującą orzekania w procesie karnym obowiązku naprawienia szkody, zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Ze zdania drugiego art. 415 § 1 k.p.k. wynika więc kategoryczny (bezwzględny) zakaz rozstrzygania w różnych postępowaniach sądowych o tym samym roszczeniu wynikającym z przestępstwa i – w konsekwencji – kumulowania tytułów egzekucyjnych wynikających z różnych orzeczeń. Jeżeli zatem roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono, to nie jest możliwe orzekanie o obowiązku naprawienia szkody, i to niezależnie od tego, czy zasądzone w postępowaniu cywilnym roszczenie zostało wyegzekwowane. Ten wynikający z dyspozycji art. 415 § 1 zd.2 k.p.k. zakaz kumulacji tytułów egzekucyjnych wynikających z tego samego roszczenia odnosi się oczywiście do każdego określonego w ustawie wypadku orzekania karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody (wyroki SN z dnia: 302.2012 r., sygn. akt V KK 9/12; 21.10.2010 r., sygn. akt III KK 305/10, R-OSNKW 2010, poz. 2030; 26.01.2016 r., sygn. akt V KK 323/12; 26.02.2014 r., sygn. akt III KK 429/13; 7.05.2013 r., sygn. akt II KK 268/12). Zakaz ów nie obejmuje zatem sytuacji, „że

pokrzywdzona zgłosiła do Syndyka masy upadłościowej wierzytelności z tytułu umów leasingowych”. Na marginesie – z pisma Syndyka z dnia 24.04.2017 r. wynika, że na ten dzień „wierzytelności wierzyciela (...) sp. z o.o. ujęte w kat. IV najprawdopodobniej nie zostaną zaspokojone w żadnym zakresie” (k. 457). W judykaturze, jak i w piśmiennictwie, zgodnie i konsekwentnie, jest bowiem wyrażane przekonanie o tym, iż wskazana w art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. tzw. klauzula antykumulacyjna wymaga dla swego zastosowania stwierdzenia zarówno tożsamości przedmiotowej, jak i tożsamości podmiotowej owego roszczenia do którego się odnosi. Dla przyjęcia tożsamości roszczenia niezbędna jest zatem nie tylko tożsamość powinnego zachowania (np. obowiązek zapłaty określonej kwoty pieniężnej), z określonego tytułu, ale także tożsamość osoby zobowiązanej do określonego świadczenia (por. M. Jędrzejewska [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część I. Postępowanie rozpoznawcze, Cz. II. Postępowanie zabezpieczające, t. 2 Warszawa 2006, s. 80). W ocenie Sądu Apelacyjnego warunek ten nie jest w sprawie spełniony, brak jest tu zaś bezspornie spełnienia tożsamości podmiotowej – stąd też i nie ma i nie było przesłanek do zastosowania wobec oskarżonego, zawartej w art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k., klauzuli antykumulacyjnej. W przywołanej w apelacji sprawie XVI Gc 1187/14 Sądu Okręgowego w Warszawie ani oskarżony ani spółka, której był on prezesem i de facto właścicielem po stronie tak pozwanej, jak i powodowej w ogóle nie występuje. Tym samym nie istnieje niebezpieczeństwo funkcjonowania przeciwko oskarżonemu wielu tytułów egzekucyjnych. Tym samym art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k., nie stał na przeszkodzie do nałożenia przez sąd I instancji, na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy na podstawie art. 46 § 1 k.k. – w ocenie Sądu Apelacyjnego – zasądził od oskarżonego na rzecz (...) sp. z o.o. z/s w W. kwotę 449.881,02 (czterysta czterdzieści dziewięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt jeden 2/100) złotych, tytułem obowiązku naprawienia szkody. Jego zakres – jak wynika z odpowiedzi pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na apelację – od daty wyrokowania w I instancji nie uległ zaś zmianie. W dalszym ciągu brak jest naprawienia szkody w zakresie 6 sprzedanych przez oskarżonego a leasingowanych pojazdów. W przypadku zaś naprawienia szkody przez (...)oskarżonemu będzie przysługiwała ochrona przeciwegzekucyjna wynikająca z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

## **II.**

Za zasadną Sąd Apelacyjny uznał natomiast apelację prokuratora. Art. 72 § 1 k.k. stanowi bowiem „zawieszając wykonanie kary, sąd zobowiązuje, a jeżeli orzeka środek karny, może zobowiązać skazanego do ...”, w sprawie zaś – jak dowodzi tego wyrok – środek karny nie został orzeczony, w takim układzie, jak słusznie zauważa prokurator, zaniechawszy orzeczenia środka probacyjnego, sąd I instancji dopuścił się niewątpliwie obrazy przywołanego wyżej artykułu. Z tego względu w uwzględnieniu apelacji prokuratora Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten części w ten sposób, że na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego A. C. (1) do informowania sądu co trzy miesiące o przebiegu okresu próby.

## **III.**

Tak argumentując, Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 4 czerwca 2018 r., sygn. III K 251/16 jak w części dyspozytywnej swego wyroku; w pozostałym natomiast zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. O uniewinnieniu oskarżonego A. C. (1) w realiach dowodowych sprawy mowy być bowiem nie może.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z ar. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. 1983 Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), natomiast o kosztach zastępstwa procesowego na rzecz (...) sp. z o.o. na podstawie art. 22<sup>3</sup> ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz.U.2018.2115 w zw. z § 11 ust. 2 pkt 5 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U.2018.265).

Andrzej Olszewski Andrzej Wiśniewski Andrzej Mania